

Światowy Dzień Pierwszej Pomocy - druga sobota września

Światowy Dzień Pierwszej Pomocy został ustanowiony w 2000 roku z inicjatywy Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża, jednej z największych organizacji humanitarnych na świecie.

Święto to ma na celu uświadomienie, jak ważna jest umiejętność udzielenia pierwszej pomocy, a także promowanie akcji edukacyjnych wśród społeczności lokalnych. Organizatorzy upatrują szczególną rolę w szkoleniu młodych osób, tak by uwrażliwić ich na potrzebę niesienia pomocy, wykształcić w nich właściwe postawy i nauczyć zasad postępowania w razie wypadków.

Idea humanitaryzmu i pomagania rannym obecna była już w średniowieczu, kiedy Władysław Jagiełło kazał opatrywać i pomagać rannym zarówno ze swojej, jak i przeciwnej armii. Prawdziwa rewolucja i początki pierwszej pomocy datowane są nieco później, na wiek XX. Wtedy to Henry Dunant (młody szwajcarski biznesmen) świadek bitwy pod Solferino w trakcie wojny francusko-austriackiej przerażony brakiem jakiegokolwiek pomocy poświęcił swój czas i pieniądze, by pomóc rannym, aktywizując przy tym miejscową ludność. To wydarzenie zrodziło w nim ideę stworzenia międzynarodowej organizacji mającej nieść pomoc rannym żołnierzom. W 1863 roku założono Międzynarodowy Komitet Pomocy Rannym, który przekształcił się później w Komitet Czerwonego Krzyża. Obecnie organizacja jest częścią większego ruchu mającego na celu ochronę ludzkiego zdrowia i życia oraz niesienie ulgi ludzkiemu cierpieniu.

W Polsce kursy pierwszej pomocy prowadzone są od początku lat 20 XX wieku. Odbývają się one dzięki działalności Polskiego Czerwonego Krzyża i innych instytucji.

Musimy pamiętać, że pierwsza pomoc jest niezbędna nie tylko w sytuacjach kryzysowych, takich jak wojny czy katastrofa naturalna, ale również w zwykłym, codziennym życiu. Co roku tysiące ludzi umiera lub doznaje trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek tzw. nagłego zatrzymania krążenia, do którego często dochodzi w miejscach publicznych w obecności osób postronnych. Szybkie udzielenie pomocy (w ciągu 2-3 minut) w takim przypadku znacznie zwiększa szanse na przeżycie (40-60%). Pierwsza pomoc to nie tylko ratowanie życia, ale również ratowanie zdrowia, np. w przypadku złamań, urazów czy drobnych poparzeń. Tymczasem aż 45% Polaków przyznaje się, że nie umiałoby udzielić pierwszej pomocy, będąc na przykład świadkiem wypadku drogowego. Od kilku lat większą wagę przywiązuje się do szkolenia przyszłych kierowców podczas kursów na prawo jazdy. Prowadzone są również kampanie społeczne.

Warto tymczasem przypomnieć, że zgodnie z polskim prawem udzielenie pomocy w nagłych wypadkach jest obowiązkiem. Każda osoba może stać się świadkiem wypadku lub nagłego zachorowania. Niezwykle ważne staje się podjęcie właściwych działań mających na celu podtrzymanie życia lub zminimalizowania niekorzystnych skutków zdarzenia. Każdy powinien znać zasady udzielania pierwszej pomocy i odważnie przystąpić do działania, gdy zajdzie taka potrzeba.